

MARIAN SPYCHALSKI Marszałkiem Polski



WARSZAWA PAP. Dnia 7 bm. odbyło się posiedzenie Rady Państwa; w posiedzeniu uczestniczyli marszałek Sejmu Czesław Wycech i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Rada Państwa mianowała ministra obrony narodowej generała broni Mariana Spychalskiego na stopień Marszałka Polski.

Kurier

ROK ZAŁOŻENIA — 1948
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 236 (5061)
WTOREK, 8. X. 63 r.

Szczeciński

Straszliwe żniwo huraganu „Flora“

4 tys. osób zabitych

LONDYN PAP. Według ostatnich doniesień z Haiti, liczba ofiar huraganu „Flora“ wyniosła tu około 4 tys. osób, a nie 400, jak podawano poprzednio. Około 100 tys. osób zostało bez dachu nad głową. Huragan zdevastował 2/5 ziemi uprawnej na Haiti.

ISTNIEJE OBAWA, że stłiem zgrozadzili się ciemne chmury i znowu zaczął padać deszcz. Doniesienia z Haiti są ciągle jeszcze niekompletne, ponieważ system łączności został w poważnym stopniu zniszczony.

Według dotychczasowych doniesień liczba śmiertelnych ofiar huraganu na Kubie wyniosła 6 osób. Siedem osób padło już ofiarą huraganu, deszczów i powodzi na Jamajce.

Huragan „Flora“ zagraża również wybrzeżom Meksyku. Wszystkie statki odbywające rejsy w Zatoce Meksykańskiej otrzymały polecenie schronienia się w najbliższych portach.

AMERYKAŃSKIE BIURO POGODY określiło huragan „Flora“ jako najdotkliwiej trwającą ze wszystkich dotychczas

zanotowanych huraganów. Ostatnim huraganem, który spowodował bardzo poważną liczbę wypadków śmiertelnych — około 11 tysięcy — był huragan, który w październiku 1942 roku nawiedził Bengal (India). 4 tysiące ofiar śmiertelnych spowodował w 1928 r. huragan zalegający w Indii Zachodniej i na Florydzie. W 1959 r. huragan spowodował śmierć 1 500 osób w Meksyku.

Ben Bella jedzie do N. Jorku

ALGIER PAP. W Algierze zaś powiedziano oficjalnie, że prezydent Ben Bella wyjedzie w środę 9 bm. do Nowego Jorku, by wziąć udział w pracach Zgromadzenia Ogólnego NZ. Zdaniem obserwatorów, decyzyja ta wskazuje, że Ben Bella nie uważa, by sytuacja związana z poczynaniami opozycji kabylskiej groziła krajowi jakimś poważniejszymi komplikacjami.

AGENCJE ZACHODNIE i źródła lokalne donoszą z rejonów kabylskich, jak i górskich terenów położonych na południe od stolicy kraju o pojawieniu się uzbrojonych oddziałów na szlakach komunikacyjnych. Podróżni powracający z różnych części kraju informują o pojawieniu się także w departamentach Medea, Cherchel w rejonie Teniet, el Had, położonych na południowy wschód od Algieru oraz w rejonie Orleansville uzbrojonych grup. Grupy te nie mogą w tej chwili zagrozić poważnie rządowi centralnemu ani Biuru Politycznemu FLN, które poprzez armię i organizacje partyjne FLN panują nad sytuacją.

Stan wyjątkowy w Dominikanie

NOWY JORK PAP. Jak donoszą z Dominikany, w poniedziałek wieczorem ogłoszono w tym kraju stan wyjątkowy. Wszelkie zebrania jak i demonstracje na uniwersytecie w Santo Domingo przeciwko obaleniu rządu prezydenta Boscha. Około 60 studentów wtedy, aresztowano.

Jak wiadomo, rząd prezydenta Boscha, pierwszego prezydenta, który wybrany został w wolnych wyborach w Dominikanie po raz pierwszy od 38 lat, obalony został 25 września przez juntę wojskową.

Ludność Norwegii

OSŁO PAP. Według danych oficjalnych, liczba ludności Norwegii na dzień 1 października br. wyniosła 3 676 000 osób.

„Telstar“ nie stawiał się na międzynarodowe rendez-vous

GENEWA PAP. Konferencja poświęcona sprawie kosmicznej łączności radiowej, zorganizowana przez Międzynarodową Unię Telekomunikacyjną, rozpoczęła się w Genewie od niepowodzenia.

Cesarz Etiopii w Kanadzie

NOWY JORK PAP. W poniedziałek przybył do Ottawy cesarz Etiopii — Haile Selassie. Według przewidywań, podczas rozmów cesarza z premierem Pearsonem wyłoni się sprawa rozwiązania stosunków dyplomatycznych między obydwoma krajami.

Sześciokrotny bigamista skarży legalną żonę

RZYM. Podczas przeszło 10-letniej nieobecności we Włoszech Umberto Ragna z Messyny ożenił się co najmniej 6 razy — 2 razy w Meksyku i 4 razy w USA. Jednakże po powrocie do Włoch zaskarżył swą pozostawioną tam legalną żonę o... zdradę małżeńską.

Sąd w Genewie wykazał duże zrozumienie dla samotnej kobiety, która nie słyszała nic o swym mężu od roku 1953 i mimo wyraźnych dowodów winy zwolnił ją od kary. „Zazdrosny“ mąż odsiedział już w USA karę za bigamię.

Śmierć boksera

BELGRAD PAP. Jugosłowiański bokser wagi muszej, Munadzerija, zmarł w szpitalu w pół godziny po walce słocznej w Sarajewie.

„GWOZDZIEM“ POSIEDZENIA INAUGURACYJNEGO

miała być rozmowa telewizyjna przeprowadzona za pośrednictwem „Telstara“, między sekretarzem generalnym ONZ U Thantem a sekretarzem generalnym Unii Telekomunikacyjnej Geraldem Gossem.

Tymczasem „Telstar“ nie stał się na rendez-vous. Być może, że obliczono umiejscowienie „Telstara“ na orbicie w danym momencie.

Delegaci przeszli więc do porządku dziennego. Przewodniczącym konferencji wybrany został Duńczyk — Pedersen, wice przewodniczącymi — radziecki wiceminister telekomunikacji Badałow i ambasador amerykański McConell.

Obecna sesja konferencji jest szczególnie ważna, gdyż ma za zadanie określenie pasm częstotliwości do użytku kosmicznej łączności radiowej.

Sroga zima na północy ZSRR

MOSKWA PAP. W uzdrowskich Kaukazu i Krymu wczasowicze korzystają jeszcze z ostatnich ciepłych dni. Po cyklonie, który spowodował chwilowe oziębienie, temperatura wzrosła znowu do 24 stopni po wyżej zera. Ciepło jest nadal w Moskwie.

Tymczasem w północnych rejonach kraju rozpoczęły się już mrozy. Na Półwyspie Tajmyrskim i w Jakucji zanotowano temperaturę 20 stopni poniżej zera, a w Ojmjakonie nawet 30 stopni mrozu. Na Syberii spadły pierwsze śniegi.

TAJEMNICA opuszczonego jachtu

HAGA PAP. W jednym z kanałów holenderskich w pobliżu Middelburg rybacy natknęli się na opuszczony jacht, który osiadł na mieliznie. Gdy weszli na pokład, znaleźli tu trupy dwóch mężczyzn, z których jeden miał głęboką ranę czaszką, a ciało drugiego nosiło ślady uduszenia. Znalezione w kabinie dokumenty stwierdzały, że byli to dwaj Belgowie. Jacht był własnością zięcia jednego z nich.

W czynie XX-lecia wojsko, młodzież — MIASTU



WCZORAJ odbyło się pod pisanie aktu współdziałania pomiędzy władzami miejskimi a wojskiem i młodzieżą zrze szoną w ZMS i ZSP w sprawie budowy w czynie społecznym (przy użyciu środków państwowych) Centralnego Parku Rekreacji i Wypoczynku im. XX-lecia Wojska Polskie go.

W uroczystości podpisała umowy obok przedstawicieli wojska, WOP, ZMS, ZSP, członków Prezydium MRN z HENRYKIEM ŻUKOWSKIM wzięli udział i sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, ST ANISŁAW BARTCZAK i wice przewodniczący Prezydium WRN, poseł PAWEŁ WARC HOŁ. Obecny był także sekretarz Miejskiego Komitetu FJN — WŁADYSŁAW SIKO RA.

(wł) Foto: St. Cieślak

Szczecińskie przoduje w dostawach

780 tysięcy ton ziemniaków na zaopatrzenie ludności

WARSZAWA PAP. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał uchwałę w sprawie skupu i zaopatrzenia w ziemniaki ze zbiorów 1963 r. Uchwała ustala plany zaopatrzenia w ziemniaki jednolite-odmianowe i zwykłe — dla poszczególnych województw.

Ponieważ plan kontraktacji ziemniaków na 1964 r. został zwiększony — do ponad 400 tys. ha — dużego znaczenia nabiera pełne i terminowe zaopatrzenie plantatorów w sadziwniki. Chodzi przede wszystkim o południowe tereny kraju.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

- M/S „LIVIEC” — z Antwerpii z drobnicą.
- M/S „SKIERKA” — z Anglii z drobnicą.
- S/S „TCZEW” — z Danii pod balastem.
- S/S „BRYGADA MAKOWSKIE SKIEGO” — z Danii pod balastem.
- S/S „WIECZOREK” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WEJŚCIU:

- M/S „WILA” — do Rotterdamu z drobnicą.
- S/S „CHORZÓW” — do Kuby z drobnicą.
- M/S „RUSALKA” — do Norwegii z drobnicą.
- S/S „BIELSKO” — do Danii z węglem.

„DZIERŻYNSKIEGO” NIE UDALO SIĘ URATOWAC

Akcja ratownicza, prowadzona na przy PLO-wskim statku „Dzierżyński”, który osiadł na mieliznie u wejścia do portu w Antwerpii nie przyniosła rezultatów. Statek przecinał się zupełnie. Amator przystąpił do wyładunku ostatniej partii towarów z 4 i 5 ładowni, a tak że do demontażu wartościowych części wyposażenia jednostki.

W PORCIE:

W UB, TYGODNIU portowcy szczecińscy przeładowali 215,2 tys. ton, w tym: 86 tys. ton węgla, 29,5 tys. ton rudy, prawie 40 tys. ton innych towarów masowych, 14,2 tys. ton zboża. W ciągu ostatniej doby weszło do portu 17 statków i wyszło w morze 12 jednostek. Na redzie oczekują na wprowadzenie 4 statki.

Od godz. 2 w nocy ze względu na gęstą mgłę, ruch na torze wodnym został wstrzymany.

POGODA na dziś

PO RANNYCH zamgleniach — za etnarmzenie male. Temp. od 4 do 12 st. Wiatry słabe z kierunku wschodnich. Jutro trochę ciepłej aie — niestety — deszcz.



Prapremiera filmu „Kryptonim nektar”

KATOWICE PAP. W katowickim kinie „Rialto” odbyła się w poniedziałek prapremiera polskiego filmu pt. „Kryptonim nektar”. Jest to komedia kryminalna.

Na projekcji filmu jego realizatorzy — reżyser Leon JEANNOT, aktorzy czołowych ról: Bożena KUROWSKA i Jarosław STEPOWSKI oraz autor muzyki do tego filmu, kompozytor Wojciech KILAR, spotkali się z publicznością.

WODOWANIE „BOGINKI”

30 BM. w Stoczni Gdynińskiej odbędzie się wodowanie drobnicowca o nośności 600 DWT dla Polskiej Żeglugi Morskiej. Statek ten otrzyma wentylowane ładownie i będzie przewozić ładunki na liniach zachodnioeuropejskich.

CZŁOWIEK ZA BURTA

GDYNIA PAP. W poniedziałek późnym wieczorem Polskie Ratownictwo Okrętowe w Gdyni otrzymało meldunek, że ze statku rybackiego „Wła-136” o 30 mil na północ od brzegu wypadł za burtę rybak.

Na miejsce wypadku pospieszyły statki ratownicze z Darłowa i Ustki. Rozpoczęły się intensywne poszukiwania przy użyciu silnych reflektorów prowadzone przez 4 jednostki. Niestety, mgła ograniczyła widoczność. Przez całą noc trwały poszukiwania. Wciąż jednak bez rezultatu. Dziś akcja była kontynuowana.

Zaginionym rybakiem jest Ludwik Bukalski. Dotąd nieznanie są okoliczności w jakich wypadł on za burtę.

List z kraju Dni Winobrania

KIEDY dojeżdżaliśmy do Zielonej Góry, padał deszcz ale samo miasto przywitało nas słońcem. Zielona Góra przybrała odświętno-karnawałowy wygląd. W sobotę przed zielonogórskim Ratuszem zebrały się tłumy ludzi. Herold w purpurowych, szamieranych złotem średniowiecznych szatach, odezwał się do półkoliego manuskrytu edykt ustanawiający „Dni Winobrania”. Od tej chwili miasto bierze w swe posiadanie krzykliwa rzesza przebierańców i licznych turystów. Na ulicach niepodzielnie panuje Bachus. Tak kaže obyczaj.

W niedzielę, od wczesnych godzin rannych ulice gęsnieją od tłumów, rozlega się gwar wielojęzycznych rozmów. O godz. 10 wyrusza z rynku tradycyjny, malowrliczy korowód winobrania. Trasa pochodu wiedzie wzdłuż głównej ulicy Zielonej Góry — Al. Niepodległości. Gospodarze miasta odbierają z rąk grupki dziewcząt i sternie splecione z gron i winnej latorośli, wieniec. Ulica zarola się od średniowiecznych stróżów i karnawałowych masek. Na platformie przybranej girlandami liści — sam wszechwładny Bachus.

Po przejściu korowodu ulice zalewa tłum mieszkańców miasta i gości. Tłok i ścisł panuje tu wszędzie. W sklepach, restauracjach, przed kioskami Ruchu. Herold z wienem oblegane są przez amatorów tego przedniego trunku. Wino pochodzi z miejscowych piwnic, ale zielonogórskich winogron ma stado.

Wystawa w Zamku

W NIEDZIELĘ w Zamku otwarto wystawę „Herobku NRD”, zorganizowaną dla Szczecina przez współpracujących z nami od lat Rostock. Na zdjęciu: prof. dr Herbert LUCK — przewodniczący komisji ideologicznej KO SED, przecina tradycyjną wstęgę. Foto W. Cieślak

OTOCZONA tłumem dzieci i gapiów ulicą kroczy dostojnie królowa winobrania. Pyszne szaty, misterna korona na złocistych włosach i podejrzanie czerwony nos. Królowa nader chętnie pociąga wino z butelek podawanych jej przez rozochoczone gości i kroczy coraz bardziej chwytliwym krokiem. Od czasu do czasu uchyla kokieteryjnie krynolinkę i ukazuje— owłosione męskie nogi. Śmiechu i weselości całej niemiara.

To jest jeden udany akcent DNI WINOBRAANIA.

Jest jednak drugi, żenujący. Dziesiątki kramów i straganów jakby żywcem przeniesionych z odpustu w prowincjonalnym miasteczku.

Czego tu nie można kupić: tanie detnie paciorki, kolorowe piszczałki, monstrualne figurki z gipsu. Niechylimy powodem ciężką się złociste palmy i szklane kule, napelnione przemyślnie gęszą cieczą, w której ruszają słotydelkami potworkowate aniołki. Tłumy oblegają miejsca, w których za jedne 20 złotych można wziąć udział w jakiejś podejrzanej grze dla naiwnych. Tuż obok chętni próbują rzutu szmacianą kulą do siosa blaszanych puszek. Nagroda — butelka wina. Tu chyba ścisł panuje największy. Dziewczęta z wypiekami na twarzach odczytują swoje horoskopy, nabycie za 2 zł w kiczowatej budce ozdobionej znakami Zodiaku. Buda stoi w najruchliwszym punkcie przy głównej ulicy.

TE właśnie jarmarczno-gęstą pustawę akcenty psują ogólne wrażenie wyniesione z kolorowego miasta. Wyeliminowanie ich w przyszłości pozwoli na pewno przywrócić Dniom Winobrania właściwą rangę popularnyzatora osiągnięć i piękna Zielonej Góry.

ZBIGNIEW DYLIŃSKI



RAKIETY SKIEROWANE W NIEBO

WARTY UWAGNIE SPRAWDZAJĄ DOKUMENTY, towarzyszący nam oficierowie prowadzą wreszcie do laszka i możemy jechać. Na leśnej polanie raki. Ogromne wozy są szczelnie zakryte. Na wyrzutniach pusto. Kręcą się przy nich żołnierze, coś sprawdzają, oficierowie siedzą w specjalnych wozach dowodczych przy skomplikowanej aparaturze radiolokacyjnej, przy radarach, aparatach telewizyjnych.

W eterze panuje nie mniejszy ruch, niż na poligonie. Obserwatorowi rzuca się w oczy jakaś specyficzna dyscyplina, i koleżeńskie stosunki bez względu na stopień.

UKAZUJĄ SIĘ RAKIETY

DO WYRZUTNI PODJEJDDZAJĄ WOZY TRANS PORTOWE. Zrzucają z nich pokrycia i dopiero teraz ukazują się rakiety. Nie wzbudzają grozy, lecz raczej zaciekawienie. Obsługa manipuluje przy wozie na którym, obraca się laweta i pocisk przesuwa się na wyrzutnię. Człowiek jest tu tylko uzupełnieniem aparatury, która wyręcza go w każdej czynności. Mózgi elektroniczne, automaty, urządzenia radarowe i radiolokacyjne, wykonują pracę ludzi. Sład też wysoki poziom wykształcenia

załogi jednostki, jednej z wielu, które strzegą granic i obszaru kraju.

Rakiety — kolosy, za sprawą niewidzialnej siły, obracają się dookoła, równo, jak gdyby połączone jednym automatem. Później każda z nich osobno skręca, w prawo, w lewo, ciagle jeszcze z lawetami w położeniu poziomym. Pomimo, że stoję blisko i oglądam każdy szczegół, a już wcześniej po-

Dzień jak co dzień w jednostce raketowej

znałem podstawowe zasady działania całego systemu — widok nie jest jeszcze groźny. Ale kiedy lawety poszły w górę, przy stałym obrotowym ruchu wyrzutni, kiedy „wysztarzyły” w górę smukłe srebrzyste rakiety z lotkami i skrzydłami, szybko zmieniłem zdanie.

TO BYŁO COS NOWEGO I GROZNEGO, czuło się potężną siłę dremająca w stalowych korpach rakiet. I wtedy dopiero uświadomiłem sobie pretekst od tradycyjnej artylerii do broni raketowej, kwaltowny rozwój techniki wojskowej, który jest również udziałem Ludowego Wojska Polskiego.

W KABINE DOWODZENIA

WROCIELEM DO KABINY DOWODZENIA, gdzie młody dowódca chętnie tłumaczy szczegóły techniczne. Młoda brn, młody dowódca i jego podkomendni. Przy szli ze szkół i uczeni, z różnych broni, zapaleni chęcią poznania skomplikowanej aparatury, elektronicznej, nowocześniejszych urządzeń, nabycia kwalifikacji, które zawsze mogą się przydać, również w cywilu po odbyciu służby. Wybrano ich po badaniach testowych, zwracając uwagę na odporność psychiczną, refleks i wykształcenie zawodowe.

CZY CHCIELIBY ZMIENIĆ BRON? Jednymyślnie oświadczenie: nie. Służba ciężka i odpowiedzialna, ale korzystać ze zdobycia zawodu ogromna. Oficierowie, szczególnie samotni, woleliby zapewne się dzieć w dużym mieście i korzystać z jego wszystkich możliwości kulturalnych, sportowych, towarzyskich. Cóż, wyrzutni nie instaluje się w miastach. Korzystają zatem z rozrywek, jakie są dostępne w garnizonie. Dodajmy, rozrywek wielorakich. Albo jak, stwierdził jeden z oficierów, wolno chwile poświęcają na naukę.

Wzbudzają zazdrość czerwone berety żołnierzy wojsk powietrzno-desantowych, podziwia się pilotów naddźwiękowych samolotów. Mniej znani są żołnierze broni raketowej. A oni właśnie reprezentują najwyższą technikę i najwyższą przeciętną wykształcenia.

Jerzy DEBICA

Wielostronne siły jądrowe NATO niepopularne w Anglii

ZAPOWIEDZ UDZIAŁU RZĄDU BRITYJSKIEGO w dalszych rozmowach na temat realizacji amerykańskiego projektu tzw. wielostronnych sił nuklearnych NATO spotkała się z krytycznym przyjęciem przez prasę brytyjską. I tak:

„DAILY EXPRESS” pisze m. in. „Wysunięty przez USA projekt jest najbardziej

bezwartościowym projektem wojskowym, jaki kiedykolwiek ogłoszono... W. Brytania nie ma nic do zyskania przez zastąpienie do tych sił”.

Myśli złote i tombakowe

WĄTPLIWOŚĆ

„Fakt, że kobiety uzyskają równe prawa z mężczyznami, stwarza ogromne możliwości, ale czy obróci się to na dobre czy na złe — jeszcze się okaże” — Lord DENNING, autor raportu o skandalu b. min. Profumo

KWESTIA WYCHOWANIA?

„Nie ma tak niezadowolone go narodu jak Niemcy. Przykro mi, że nie można poznać ich rosnącej chęci posiadania. To kwestia wychowania”.

Kanceler ADENAUER

RÓŻNICA

„Rosjanie wiedzą czego chcą. Zachód w najlepszym wypadku wie, czego nie chce” —

Edgar FAURE, b. premier francuski

CO POZOSTAJE?

„Im jestem starszy, tym bardziej się przekonuję, że nie wiodą tylko marzenia”...

Jean COCTEAU, poeta francuski

„FINANCIAL TIMES”

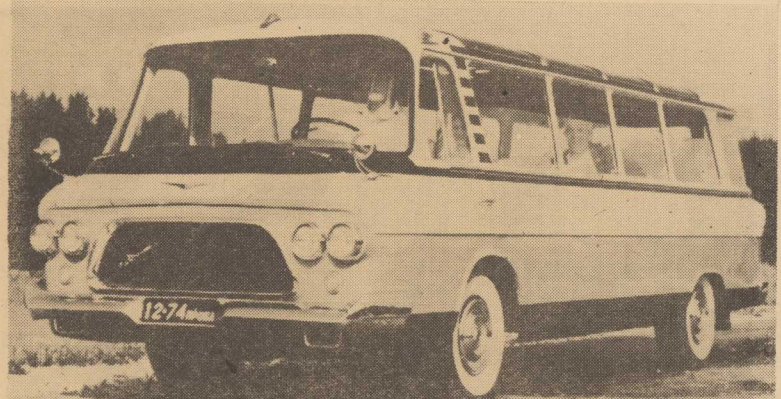
uważa natomiast, iż „Wielostronne siły jądrowe NATO wydają się obecnie stanowić lepszą szansę niż Wspólny Rynek, jako metoda pozwalająca W. Brytani osiągnąć celu, do którego dąży, mianowicie jej pełnego udziału politycznego w Europie”.

„DAILY TELEGRAPH”

nie żywi natomiast żadnych złu dzień, pisząc: „Z punktu widzenia politycznego, wielostronne siły jądrowe NATO stanowią... pożywkę dla niemieckiej wrażliwości, natomiast w niczym nie przyczyniają się do pchnięcia naprzód sprawy niezależności Europy w dziedzinie jądrowej, gdyż USA nadal będą dysponowały prawem absolutnego weta nad ich użyciem... Czy — zadaje pytanie dziennik — chcemy na stałe podporządkować Europę opiece amerykańskiej? Przystąpienie do wielostronnych sił będzie poważnym krokiem w tym kierunku”.

NA ZAKOŃCZENIE przypomnijmy jeszcze, iż rozmowy na temat utworzenia sił rozpocząć się mają 11 bm. w Paryżu. Wczmą w nich udział przedstawiciele USA, NRF, Włoch, Grecji, Turcji oraz W. Brytani (ta ostatnia, pod warunkiem, iż udział w rozmowach nie zobowiązuje jej do udziału w siłach z chwilą kiedy zostaną utworzone).

Przewiduje się, że USA i NRF pokrywałyby 60 proc. kosztów związanych z powstaniem sił, Włochy 8-10 proc., wkład Grecji i Turcji byłby minimalny. W wypadku przystąpienia do nich W. Brytania, ta ostatnia wnosiłaby 360 mln w ciągu 10 lat. (opr. ms)



NOWY wielomiejscowy samochód osobowy „Junost” produkcji Moskiewskiej Fabryki Samochodów im. Lichaczewa. CAF

Manowce „Sojuszu dla postępu”

ZA KULISAMI PUCZU W HONDURASIE

W 10 DNI PO DOMINIKANIE, w trzy miesiące po Ekwadorze i w pół roku po Gwatemali, ofiarą zamachu stanu junty wojskowej padł rząd Hondurasu. Według znanej recepty, nowe władze aresztowały prezydenta, zawiesiły konstytucję, rozwiązały postępowe partie polityczne i wprowadziły reżim terroru.

ZBIEŻNOŚĆ METOD idzie tutaj w parze z głębszą prawidłowością. W Gwatemali, bezpośrednim powodem puczu był powrót do kraju z wieloletniej emigracji b. prezydenta — Arevali, który jako rzecznik postępowych reform cieszył się dużą popularnością i miał szanse zwycięstwa w wyborach. W Ekwadorze — za

usunięciem prezydenta Aro semeny kryło się niezadowolenie kół wojskowych z jego niechęci do potępienia Kuby. W Dominikanie — zamachowcy chcieli przeszkodzić upartemu w stanowieniu majątków b. dyktatora Trujilla i jego popleczników.

KOLEJNE OGNIWO — HONDURAS

TA SAMA PRAWIDŁOWOŚĆ zagrała i w Hondurasie, gdzie reakcyjna soldateska obawiała się wyhorow (13 bm), w których głównym kandydatem na prezydenta był Alvarado, rzecznik reformy rolnej i szeregu innych, umiarkowanych zresztą, przemian gospodarczych. Zagrożony tą perspektywą potężny koncern amerykański „United Fruit Co” odzgnął się co prawda oficjalnie od współudziału w zamachu, fakty dowodzą jednak, że maczał w nim palec.

BŁĘDNE KOŁO

WASZYNGTON STAWIAŁ NA MORALESIA. Umiarkowany liberalizm prezydenta stanowić miał z jednej strony skuteczną przeciwwagę dla kułbarskiej rewolucji. Z drugiej — chodziło o zagrozenie drogi ultrareakcyjnym dyktatorem. Reżimy te, opierające się na ucisku i przemocy, przyspieszają bowiem mobilizację mas do walki społecznej i grożą wybuchem niezadowolonia w rozmiarach, których nie można przewidzieć.

„Sojusz dla Postępu”, organizacja, którą powołały do życia Stany Zjednoczone, chcąc — poprzez pomoc ekonomiczną dla Ameryki Łacińskiej powstrzymać prąd rewolucyjny, a równocześnie uzależnić kraje tego kontynentu od USA, był jednak od początku utopią. Je go zasada „stopniowych i ewolucyjnych reform ekonomicznych i społecznych” nie zają-

duje poparcia u rządów dyktatorskich w Ameryce Łacińskiej, będącej wykładnikami egoistycznych interesów klas posiadających. W krajach, które jak Honduras za Moralesa, prowadzą politykę chociażby, tylko częściowych reform ekonomicznych, klasy posiadające wykorzystują wcześniej lub później sposobną chwilę, by, położyć kres tym przemianom.

USA, wcześniej lub później reżimy te uznają, „Sojusz dla Postępu” przestacza się stopniowo w narzędzie popierania najbardziej wstecznych, dyktatorskich reżimów.

Jadwiga ROJEK

Dalekopis przyjaźni

WIELKA CHEMIA W BURGAS

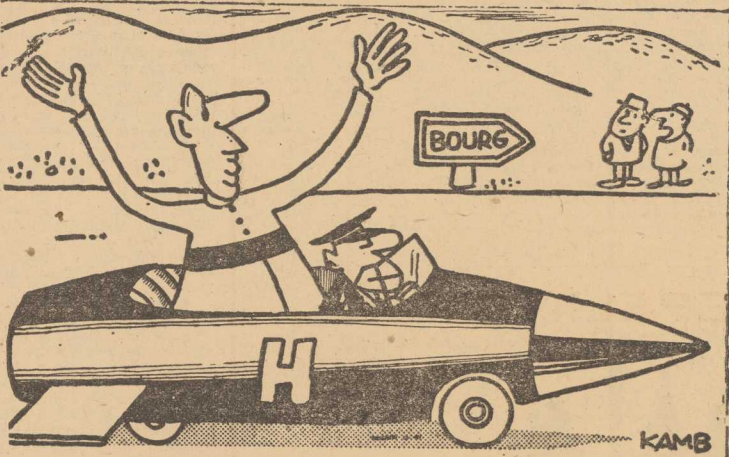
W Bułgarskim mieście Burgas, nad brzegiem Morza Czarnego powstaje centrum wielkiej chemii. Pierwszy etap budowy wielkich zakładów rafinerijnych został już w zasadzie zakończony i w najbliższym czasie nastąpi ich uruchomienie. Jeszcze w br. zakłady, te przerobią 500 000 ton ropy i de starczają krajowi pierwszą bułgarską benzynę i inne płyny paliwa jak mazut, nafta itp.

AMERYKANIN W BULGARII

Komentator amerykańskiego pisma WASHINGTON POST, Drew Pearson odwiedził niedawno Bułgarię, został przyjęty przez T. Żiwkowa i opublikował kilka artykułów. W jednym z nich czytamy: „Poznałem Bułgany po pierwszej wojnie światowej. Bułgaria była wówczas maleńkim, zacofanym państewkiem, niespokojnym i skłóconym z sąsiadami... Dziś sytuacja wygląda inaczej. W narodzie bułgarskim wyczuwa się nową dumę, optymizm, poczucie bezpieczeństwa — czego dawniej nie można było zaobserwować. Z uspionego bałkańskiego kraiku przeobraziła się Bułgaria w państwo wszechstronnie rozwijające turystykę zagraniczną. Kraj eksportuje tytoń, zioła lecznicze i ziarno sonecznikowe...” Komentując artykuły Pearsona bułgarska agencja BTA zaznacza, że jego informacje o ekonomice Bułgarii są niepełne — dotyczą jedynie rolnictwa i nie uwzględniają rozwoju Bułgarii jako kraju przemysłowo-rolniczego.

POTĘŻNA SIĘC HANDLU

W okresie 19 lat istnienia Ludowej Bułgarii powstało tu 7 200 nowoczesnych sklepów (z tego połowa na wsi) i około 10 000 zakładów zbiorowego żywienia. (CET)



— Oto jego wymarzony model

(L. Humanite)

Z dnia na dzień Francuska bomba „H”

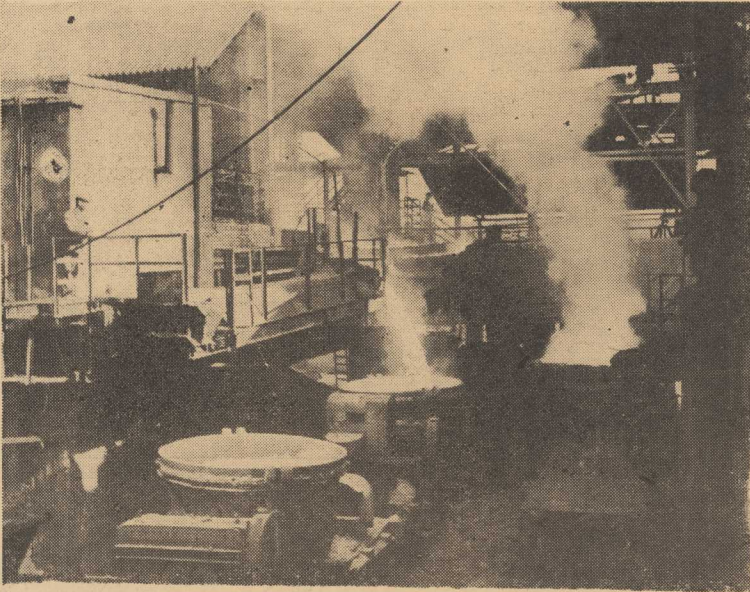
GDY W NOWYM JORKU MINISTROWIE ZSRR, USA I ANGLII prowadzili rozmowy na temat nierozprzestrzeniania broni jądrowej, w Paryżu w tym samym czasie, publikuje się zapowiedź, że za trzy lub za cztery lata Francja wyprodukuje pierwszą bombę wodorową, a także pierwszy okręt pancerzy i napędzany przez atomową. I trudno nie przyznać, że jest to acymownie zastawienie faktów.

Stanowisko Francji wobec Układu Moskiewskiego, zakazującego prowadzenie doświadczeń z bronią atomową w atmosferze, pod wodą i w kosmosie, jest znane nie od dziś. Ale właśnie dziś, kiedy trzy mocarstwa atomowe pragną pójść dalej drogą wytyczoną przez rokowania moskiewskie, polityka Francji daje szczególnie dużo do myślenia.

„Jest to polityka samotnego człowieka... który pragnie, aby Francja wkroczyła na drogę zbrojeń nuklearnych, które grożą doprowadzeniem do wojny” — powiedział Gaston Defferre, przewodniczący grupy socjalistycznej w parlamencie europejskim.

Na przykładzie Francji widac z niezwykłą jasnością, czym grozić może sprzeciw wobec Układu Moskiewskiego, jako konkretnego przejawu pokojowego współzłuszczenia. Sprzeciw ten, znany nam nie tylko z przykładu Paryża, prowadzić może w konsekwencji do sankcjonowania wyjścia zbrojeń atomowych, do wzrostu napięcia, do niebezpiecznych konfliktów. (Z. ART.)





W Płoni oszczędnościowe... eksplozje

SPECYFIKA każdego zakładu określa kierunki realizacji uchwały Rady Ministrów i CRZZ. Szczególnie skomplikowane problemy ma do rozwiązania załoga i kierownictwo jednej z najnowszych fabryk naszego województwa — SZCZECIŃSKIEGO ZAKŁADU PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO LEŚNICTWA. Produkuje się tu bowiem około 300 asortymentów w większości jednostkowych i niepowtarzalnych. Są to całe fabryki chemii drzewnej. Stąd właśnie do zakładu w Płoniu przylgnęła nazwa „fabryka fabryk”. Jednak produkcja ta, choć należy do niezwykle interesujących i opłacalnych dla gospodarki narodowej, jest trudna.

KAZDA powstająca tu fabryka różni się od innej. Najprostszy przykład — gdy waga jednej wynosi łącznie 300 ton, to urządzenie następnej waży 1 000 ton. W takich warunkach właściwie wykluczona jest produkcja seryjna, a w związku z tym komplikuje się również proces przygotowania produkcji.

Na to właśnie zagadnienie szczególną uwagę zwróciła obradująca tu ostatnio Konferencja Samorządu Robotniczego. Jej uchwała przewiduje w tej dziedzinie m. in. opracowanie nowej technologii dla czynności powtarzalnych jak np. spawanie. Bowiem mimo poważnego zróżnicowania produkcji istnieją czynności, które wykonuje się zawsze w sposób identyczny. Dla nich również postanowiono opracować jednolite normogramy czasów pracy. Posunięcia te pozwolą na wykonanie zadań znacznie zmniejszonym zespołem, przynosząc wzrost wydajności pracy w warsztatach — jak wynika ze wstępnych obliczeń o 5—6 proc.

MIMO trudności, przewiduje się iż w roku 1964 zakład osiągnie średni wzrost wydajności pracy w wysokości 7 proc., przy obniżonym zatrudnieniu i funduszu płac. Jeszcze do końca tego roku oszczędność na funduszu płac wyniesie 400 tys. zł. A więc okazuje się, iż nawet w tak „nieetypowej” produkcji, przy gospodarskiej, fachowej ocenie sytuacji, istnieją możliwości uruchomienia ukrytych rezerw.

Efekty wydajności pracy załogi mogłyby ulec dalszej poprawie, gdyby uregulowane zostało stosunkowo proste zagad-

nienie: dowozu pracowników przez autobusy MPK i PKS. Obecnie opóźniają się prawie o godzinę, co powoduje następne w skali całej fabryki poważne straty roboczogodzin. Przesunięcia terminów połączeń MPK i PKS choćby o 15 minut wstecz — w godzinach rannych i opóźnienie odjazdów popołudniowych o ten sam czas — przy jednoczesnym zlikwidowaniu opóźnień, może poważnie wpłynąć na poprawę rytmu pracy fabryki.

Dyrektor naczelny Julian GRELICH jest jednak mimo wszystko optymistą, starając się przewyższyć codzienne trudności przy pomocy nie tylko posunięć natury organizacyjnej, lecz również szerokiego stosowania postępu technicznego. On właśnie jest m. in. inicjatorem i osobistym entuzjastą ostatniej „nowinki” technicznej: tłoczenia blach za pomocą materiałów wybuchowych. W fabryce dokonano już ostatnio 8 takich eksperymentów i choć przeprowadzono je ze względu na skromne środki finansowe, w dość prymitywnych warunkach — wszystkie były udane. Oszczędności przy zastosowaniu tej metody są ogromne. Oto kilka liczb:

Koszt klasycznej tłoczni — 15 mln zł, koszt stanowiska wybuchowego — 700 tys. zł. Obsługa tłoczni 7—8 ludzi, stanowiska wybuchowego — 3. Koszt oprzyrządowania 1—10. W najbliższym czasie zakład

planuje zastosowanie tej metody na skalę przemysłową. Tak więc znów, prawie niepostrzeżenie, wyrósł nam w Szczecinie nowy zakład. Zakład z wielką przyszłością... (wa)

BUSINESS za państwowe pieniądze

DOBRE mamy ten obrazek. Ludzie wyciekający przed kwatunkiem, wydeptyjący ścieżki do urzędów i instytucji. Na koniec uprawiona decyzja: przydział na nowe mieszkanie i z chwilą wzięcia posiadaczy nominacji przekształca się w swoich przedsiębiorców i zaczyna wykorzystywać swe uprzywilejowane stanowisko w sposób, który na pewno nie leżał w intencjach Komisji Przydziału Mieszkań. Chcemy się dziś zająć procedurą uprawnioną przez niektórych (pokręślamy NIEKTERYCH) posiadaczy mieszkań z nowego budownictwa. Nie jest to wprawdzie zjawisko dotychczas tylko nowych Bloków, ale TU nabiera ono szczególnego charakteru biznesu za państwowe pieniądze.

Szczecińskie gazety przyniosły część doniesień o poszukiwaniu sublokatora. Trudna sytuacja mieszkaniowa stawia sublokatorów w nowym budownictwie w sytuacji bardzo korzystnej. Atutem, pozwalającym „właścicielowi” wystąpić o odpowiednią zapłatę, jest właśnie parkiet, centralne ogrzewanie, łazienka z ciepłą wodą i Miesięczny czynsz za pokój w nowym budownictwie przekracza sumę 600 zł, pozwalając wynajmującemu pokryć WZYSTKIE KOSZTY związane z mieszkaniem wliczając w to opłaty za światło i gaz.

Aby nie być głośliwym wybrałszy z listek meldunkowych ADM przy ul. Bazarowej adresy i nazwiska osób odnajmujących pokój w nowym budownictwie. Pod innymi numerami przy tej ulicy mieszkają dwa małżeństwa — łącznie 10 osób — którym przydzielono 4-pokojowe mieszkanie (82 m kw.). Pierwsze z małżeństw, natychmiast po wprowadzeniu, się przyjęło sublokatorów (4 osoby), tak, że razem mieszka tam 14 osób w tym 8 dzieci, 7 osób mieszka bez meldowania.

Businessmeni wynajmują przydzieloną — powiększając mieszkal-

OPERETKA w nowym sezonie

W POŁOWIE października Operetka Szczecińska inauguruje nowy sezon premiera „CZARUJĄCEGO GIULIA” Kramera. Jest to — gdy chodzi o treść — zabawna satyra na aktorskie kabotyństwo. Reżyseruje p. DANUTA BADUSZKOWA, kier. art. operetki w Gdańsku, gdzie „Czarujący Giulio” zdobył wyjątkowy sukces: 130 przedstawień — i grany jest w dalszym ciągu. Zobaczyliśmy na próbie fragment z kapitalną parą: IRENA BRODZIŃSKĄ w roli... — nastolatki i — tym razem — niemym — APOSTOLEM. I chyba można wróżyć powodzenie.

Wróżby wróżbami, ale szczeramy faktów. W czasie przerwy dyr Edmund WAYDA mówi nam o zmianach w zespole Operetki oraz o planach — które, ufajmy, staną się faktami — na nadchodzący sezon.

Dyrygenturę naszej orkiestry objął Antoni POPIAŁ-KIEWICZ, dotychczasowy dyrygent Operetki w Gliwicach. Z Opery Bydgoskiej przeszedł do nas pp. Maria POPLAWSKA (sopran koloraturowy) i Mariusz MAJEWSKI (tenor); z opery uroclawskiej — Eugeniusz STAWIERSKI.

WSPÓŁCZESNA operetka wymaga też wytrawnej gry aktorskiej, z teatru koszalińskiego przeszedł do nas Leon LEŃSKI, a z teatru szczecińskiego — Stanisław POKS. Do baletu przybyła para: Krystyna JANOWSKA (opera gdańska) oraz Janusz KOŁODZIEJCZAK (ze znakomitego zespołu Polskiej Marynarki Wojennej).

Plany repertuarowe? Po „Czarującym Giulio” — słynnym musical Cole Portera „KANKAN”. Wykorzystując ten czas (w musicalach wokaliści niewiele mają pola do popisu) pragniemy — eksperymentalnie — spróbować naszych sił w jednej z polskich oper. Dalej — komedia muzyczna Leo Lenza „MAJ NA DWA TYGODNIE”. Po raz pierwszy pragniemy zapoznać szczecińską publiczność z uroczą muzyką OFFENBACHA. Wystawimy albo „ORFUZA W PIEKLE”, z nowym dźwięcznym i zaklętożegim librettem Jerzego MERUNOWICZA, albo — w razie trudności „ŻYCIE PARYSKIE” tegoż kompozytora. NA XX-lecie Polski Ludowej planujemy nowy musical polski, napisany specjalnie dla Operetki Szczecińskiej (libretto SI KRYCZYKIEGO i JONDRATSKIEGO, muzyka KÓZDRAŁA TALARCZYKA, który przedstawił się w nowym sezonie do Operetki Warszawskiej) pt. „MILIONER JEDNEJ NOCY”, z życia polskiej młodzieży. I wręczcie — „WESOLA WÓWKA” Lehara.

Pragniemy też rozszerzyć nowe formy popularyzacji muzyki operetkowej, poprzez organizację spotkań, prelekcji, wieczory dyskusyjne, urządzanie — ewentualnie weselej — zacytujemy — specjalnych przedstawieniach dla aktywów kulturalnego. Planujemy również — wspólnie z WPLA — dwa przedstawienia pt. „OPERETKA W WYKONANIU KONCERTOWYM”, ze słowem wziętym JERZEGO WALDORFFA. Z okazji XX-lecia Polski Ludowej jako czyn społeczny artystów operetki damy poza tym, specjalny koncert złożony z utworów kompozytorów polskich. (j)

Lalki z „CEPELII”



W TEJ PRZESTĘPCZEJ DZIAŁALNOŚCI NIKT JAK DOTĄD, MU NIE PRZESZKADZA, wyjaśnia ADM, która ostatnio kategorycznie odmówiła meldowania kolejnych sublokatorów. Pod innym numerem przy tej ulicy mieszkają dwa małżeństwa — łącznie 10 osób — którym przydzielono 4-pokojowe mieszkanie (82 m kw.). Pierwsze z małżeństw, natychmiast po wprowadzeniu, się przyjęło sublokatorów (4 osoby), tak, że razem mieszka tam 14 osób w tym 8 dzieci, 7 osób mieszka bez meldowania. Businessmeni wynajmują przydzieloną — powiększając mieszkal-



RADOSĆ powszechna, film barwny, panoramiczny, doskonale zdjęta, świetna muzyka, konflikt niezłym w „Otellu”: tragedia, trup. Film Delmera Davesa „RANCHO W DOLINIE” — to klasyczny western psychologiczny z przepięknymi krajobrazami Montany, znakomitą jazdą konną, szlachetnym kowbojem (gra go starszy pan, Glenn Ford, trochę zmęczony swą awanturniczą rolą) i podłym kowbojem (grubawy Red Steiger) i dwiema bohaterkami, szlachetną oraz mniej szlachetną, ale przynajmniej nieszczęśliwą.

Kolejki przed kasą, komplet na widowni.

SEZON W KINACH

zapowiada się atrakcyjnie

Jak z tego przeglądu niektórych pozycji filmowego repertuaru wynika, nowy sezon w kinach szczytów zapowiada się bardzo interesująco.

(J. K.)

OKRES JESENI — to tradycyjnie początek nowego sezonu w kinach. Po dość chudych miesiącach letnich, kiedy dominowały na ekranach komedie rozrywkowe, czy mrozące krew w żyłach „kryminały”. Już we wrześniu weszły na ekrany filmy wybitniejsze, wśród nich interesująca premiera ostatniego (nie ukończonego zresztą) eposu Andrzeja Munka „PASAZERKA”.

Co przyniosą nam następne miesiące nowego sezonu filmowego? Oto garść informacji na ten temat, uzyskanych w CENTRALI WYNAJMU FILMOW:

Jak już zapowiadaliśmy, październik otworzy tradycyjnie „Dziś Filmu Radzieckiego” (IX-X — 10, XI), zobaczymy kilka najnowszych dzieł kinematografii Króla Rad, m. in. dwuseryjny dramat Gierasimowa — „LUDZIE I BEŚCIE”, nawiązujący tematyką do okresu kultu jednostki.

Październik przyniesie także dwie nowe polskie premiery: filmu reż. Poręby, osnutego na wątkach opowiadań Ksawerego Pruszyńskiego — „DALEKA JEST

DRÓGA” oraz komedii „KRYPTONIM NEKTAR” reż. Jeannota, z W. Koczwąską i B. Kobiłą w rolach głównych.

Z pozycji zagranicznych najwięcej zainteresowanie budzi „VIRIDIANA”, głosny film iberyjskiego twórcy Luisa Bunuela, nagrodzony na festiwalu w Cannes. W „Colosseum” zobaczymy ponownie „MARSZ ZAŁOBY”, francusko-jugosłowiański dramat, podejmujący problematykę hitlerowskich obrotów masowej zagłady.

Najatrakcyjniejszą pozycją listopada, która przyciągnie niewątpliwie inne, atrakcyjne zresztą filmy, to głosny bestseller amerykański „PRZEMINIEŁO Z WIATREM” wg Margaret Mitchell. Ten film, który wchodził (nareszcie) na polskie ekrany w 24 lata po wyprodukowaniu (1899 r.), był najbardziej kasowym filmem w historii światowej kinematografii i wszystko wskazuje, że również w Polsce pobije rekordy frekwencji. W filmie, wyreżyserowanym przez Fleminga, zobaczymy wielu sławnych aktorów z Vivien Leigh, Leslie Howardem, Olivia de Havilland i Clariem Gablem na czele. Przypomnijmy jeszcze, że „Przemineło z wiatrem”, to film, który uzyskał w 1939 r. aż 7 Oscarów!

Inne najciekawsze filmy listopada to francusko-włoski dramat z czasów ostatniej wojny „TAK-SÓWKA DO TOBRUKU” z Charliem Aznavousem, filmowa wersja poczytnej książki A. Maurois „KLI MATY” z Mariną Vlady oraz dwa nowe filmy polskie — kameralny dramat „NAPRAWDĘ WZORAJ”, reż. Rybkowskiego i komedia „ZACNE GRZECHY”, reż. Waśkowskiego.

Wśród kilkunastu filmów, jakie wejdą na nasze ekrany pod koniec roku (w grudniu) znajdują się m. in. trzy ostatnio zakupione wybitne filmy: „ZACMIENIE” reż. Antoniego (nagroda specjalna na jury w Cannes 1962 r.), „KAPRAL W MATNI” reż. Renoira oraz grecka „ELEKTRA” wg tragedii Eurypidesa, wyróżniona w Cannes nagrodą za najlepszą ekranizację.

W GATUNKU filmów biograficznych mamy nową pozycję. Film zatytułowany „MAN SARDA” jest opowieścią o pewnym okresie życia znaku miedra polskiego malarza Aleksandra Gierzyńskiego. Twórcy pokazali malarza na tle ówczesnego środowiska artystów i mecenasów sztuki. Nie małą rolę w tej „wie romantycznej” gra również XIX-wieczna Warszawa. A więc ludzie, którzy zamieszkiwali stolicę w czasach Sienkiewicza i Prusa. Należy z wielką dbałością o realia poprowadzić kamerę po salonach, knajpkach, wąskich uliczkach i nadwiślańskich bliźniakach. Film jest barwny i szerokoekranowy.

NA ZDJĘCIU jedna ze scen tego filmu



EDGAR WALLACE

GÓRKA

więźniarki

— Dziękuję, bardzo pani dziękuję, miss Reddle — po wiedział z przejęciem, biorąc z rąk dziewczyny fliżankę. — Może pani wejdzie. Odzyskałem moje stare skrzypce. Czy nie za bardzo przeszkadzałem paniom wczoraj wieczorem?

— Nie — wstyd mi się przyznać, ale wcale pana nie słyszałam — powiedziała Lois, stawiając fliżankę na stannie umyłym blacie stołu.

Pokój, starannie i czysto utrzymany i zawierający tylko najkonieczniejsze meble, stanowił odpowiednie dla małego, szczupłego staruszka, w wydeptych jak wózek spodniach, czerwonych rannych pantoflach i czarnej aksamitnej kurtce. Starannie wygolona twarz była poortana zmarszczkami i bruzdami ale jasnoniebieskie oczy patrzyły żywo spod krzacastych brwi.

Ujął delikatnie w dłoń leżące na kredensie skrzypce. — Muzyka — to piękny zawód, jeżeli ma się dość czasu na to, by mu się poświęcić bez reszty. Natomiast scena — to diabelski wynalazek! Niech pani nigdy nie wstępuje na scenę, droga młoda damo! Lepiej się trzymać tej

strony rampy... Ci aktorzy i artyści sceniczni to dziwni, nieszczerzy ludzie.

Pokiwał z przejęciem głową, zanim zaczął mówić dalej: — Siedziałem zawsze daleko, na dole w pomieszczeniu dla orkiestry i widziałem tylko jej małe nóżki. Była prześlizną dziewczyna. — Niewiele starsza od pani — ale dumna, zarozumiała — jak one wszystkie na scenie. Jak się zdobyłem na odwagę, żeby się jej oświadczyć, a potem ożenić, doprawdy do dzisiaj nie mogę pojąć...

Westchnął głęboko.

— Ale... cóż! wolalem raczej żyć w wymyślonym raju, aniżeli zupełnie bez raju — i przez dwa lata...

Znowu potrząsnął głową...

— Była śliczna, ale duszę miała nieczemną. Bywają takie dziewczęta. Po prostu bez żadnego poczucia moralności, bez sumienia. A kto nie ma sumienia, i żadnych skrupułów — nie posiada też poczucia wartości pewnych rzeczy na świecie — zdolny jest do wszystkiego najgorszego — nie wyłączając zbrodni.

Nie pierwszy to już raz Lois słyszała luźne i nieskoordynowane wzmianki o jakiejś tajemniczej kobiecie — o raz rady unikania, jak ognia, sceny — natomiast pierwszy raz wspominał staruszek o zbrodniczych instynktach tej kobiety.

— Kobiety — to dziwne stworzenia, panie Mackenzie — powiedziała, chcąc sprowadzić jego myśl na lżejsze tory.

— Tak... tak... to święta prawda — skinął potakująco głową. — Ale mówiąc ogólnie — stoją wyżej od mężczyzn. Bardzo pani dziękuję za herbatkę, droga miss Reddle.

Gdy wróciła na górę, zastała Lizzy szamocącą się z płaszczem, bo nie mogła trafić na rękawy.

— No, i co? Przestrzęgał cię przed deskami scenicznymi



Gdzie diabeł nie może... Amerykańska „sex bomba” GWEN VERDON jest przyjaciółką... samego diabła w rozrywkowym filmie „CZEGO PRAGNIE LOLA”.

W tej dość naiwnej historii o nowocześniejszym Faucie (mieszkańcu sportowo-rewiowego) feryjnego „pani diabeł” czaruje zwłaszcza brzydka połowa widowni.

Tekst: (a)
Zdjęcia: CWF

mi? — spytała, podchodząc do lustra i pudrując zadarty nos. — Zależę się, że tak! Wczoraj powiedziałam mu, że wstępuję do chóru teatralnego i biedaczek omal nie zemdał ze zgrozy.

— Nie powinnaś droczyć się z biednym staruszkiem — rzekła Lois.

— Bo powinien mieć trochę więcej oleju w głowie! Ja — i chórzystka teatralna! Czy on nie ma oczu?

ROZDZIAŁ 2.

Weszły razem do biura przez skwerek Bloomsbury i Lois raz się tylko rozejrzała, czy nie zobaczy gdzieś swego niepożądanego kawalera. Na szczęście nigdzie go nie było widać.

— Aha, a propos tego twojego zamknięcia — powiedziała Lizzy, kiedy się znalazły już przy Theobalds Road — znam pierwszorzędną gabinet kosmetyczny przy South Moulton — gdzie usuwają wszystkie tego rodzaju rzeczy. Sama się tam wybieram na masaż twarzy. Kierownik tego gabinetu strasznie mnie na to namawia — ach, powiadam ci, Lois, ten facet robi się taki bezczelny, że muszę go krótko trzymać. I pomyśl, że to człowiek przeszło czterdziestoletni — z kupą dorosłych dzieci!

Dwie godziny później, pan Oliver Shaddles wziął ze swego biurka plik dokumentów, przejrzał je starannie chociaż szybko, potarł w zdenerwowaniu ostry, siwy zarost i spojrzął przez okno na Bedford Row. Potem przeniół wzrok na stojący na biurku dzwonek, chwilę się zastanowił — po czym zdecydowanym ruchem go nacisnął.

— Proszę tu poprosić pannę Reddle! — polecił urzędnikowi, który się zjawił w gabinecie na dzwonek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Piwoni i Szczęsny triumfuja

Poniedziałki lekkoatletyczne „Kuriera” - na piątkę!

WCZORAJ na stadionie Pogoni zakończył się cykl zawodów pod wspólną nazwą „poniedziałków lekkoatletycznych”. Impreza organizowana przez Pogon, Kurier i Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki cieszyła się olbrzymim zainteresowaniem młodzieży szkolnej, a z poniedziałku na poniedziałek padły rekordy frekwencji. Dlaczego tak było? Spróbujmy odpowiedzieć na to pytanie.



III liga

Wiarus — Odra	2:1
Arkonka I-b — Osadnik	5:1
Błektini — Czarni	1:1
Dab — Pogon I-b	2:0
Swat — Pogon Barlinek	2:4

TABELA

1. Arkonka I-b	16:0	19:2
2. Wiarus	10:4	23:11
3. Pogon I-b	8:4	10:7
4. Dab	8:4	14:13
5. Pogon Barlinek	7:5	12:13
6. Czarni	5:9	12:13
7. Osadnik	5:7	9:11
8. Błektini	5:7	10:15
9. Odra	4:8	10:14
10. Swit	0:12	5:27

JUTRO

- CZARNI — ARKONKA
- BŁEKTINI — WIARUS

W SRODE odbędą się dwa spotkania w pilce nożnej o mistrzostwo ligi okręgowej.

O godz. 15 na stadionie przy ul. Chopina CZARNI grają z rezerwą ligowej ARKONKI i w Starogardzie o godz. 15.15 BŁEKTINI (n) WIARUS.

Sukces turystów Arkonii

W BYDGOSZCZY odbyły się turystyczno-motorowe mistrzostwa Polski na rok 1963, w których uczestniczyło ponad 200 samochodów i motocykli. Mistrzostwa zakończył się dużym sukcesem zawodników „Arkonii”. W grupie samochodów — drużynowym mistrzem Polski został zespół szczeziński jadący w składzie: BOCCON, BIEGAŃSKI i MUFKA. Również w klasyfikacji indywidualnej nasi zawodnicy spisali się doskonale. Mufka zdobył tytuł wicemistrza Polski, Boccon był trzeci a Biegański siódmy. W kategorii tej zwyciężył OSOWSKI z Lublina. W grupie motocykli na 97 startujących maszyn, KONIACZEK z „Junaka” uplasował się na 9 pozycji. Mistrzem Polski został SKRZESZEWSKI z Warszawy. Natomiast w klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zdobył Poznań przed Łodzią. (B. J.)

Konkurs skoków na igelicie

NA SKOCZNI igelitowej w Szczyrk rozegrano w niedzielę konkurs skoków, w którym uczestniczyła cała krajowa czołówka skoczków.

Konkurs stał na bardzo dobrym poziomie. Dwunastokrotnie pobity został rekord skoczni (49,5 m) należący do Antoniego Laciaka. Obecnie rekordzistami są: STOLF i LACIAK, a rekord wynosi 52,5 m.

PRZEDE WSZYSTKIM nasza impreza stała się odskocznią od wszystkich łobuzerskich wybrków młodzieży na ulicy. „Poszaleć” mogli młodzi ludzie na bieżni, skoczni, a ujęci w karby organizacyjne odkrywali w sobie ze zdumieniem olbrzymie możliwości sportowe. Zachęceniu powodzeniem w jednym starcie, przychodzili już na każde zawody, przyprowadzając z sobą kolegów. Drugim osiągnięciem naszej imprezy jest niewątpliwie odkrycie wielu talentów lekkoatletycznych zarówno wśród dziewcząt jak i chłopców. Znaleźli oni opiekę w młodzieżowych szkołach lekkoatletycznych Pogoni, gdzie pod fachowym okiem doświadczonych trenerów będą rozwijając swój talent. Przypada również trzeba, że i sportowa część naszych poniedziałków stała na dobrym poziomie. No bo proszę: takie wyniki jak 5,36 w skoku w dal chłopców, czy 7,8 sek. w biegu na 60 m chłopców, lub 145 cm w skoku wwyż dziewcząt — mają swoją wymowę.

WYSZYLIŚMY SIĘ również, że na stadion przychodziło z młodzieżą coraz więcej nauczycieli wychowania fizycznego i rodziców. Daje to gwarancję dobrego startu naszej imprezy na wiosnę przyszłego roku. Tak więc dobiegliśmy do końca sezonu. Pięknym akcentem zamykającym cykl zawodów lekkoatletycznych w naszym mieście, będzie trójmecz z udziałem uczniów uczestniczących w „poniedziałkach Kuriera”, w piątkach „Głosu” i poniedziałkach organizowanych w Starogardzie. Zawody odbędą się w niedzielę o godz. 9 na stadionie Pogoni. Z okazji zakończenia jesienno-wiosennego cyklu poniedziałków, zamieszczamy ostateczną klasyfikację pierwszej dziesiątki dziewcząt i chłopców.

DZIEWCZĘTA:

1. Piwoni — 339 pkt.
2. Szumska — 316
3. Borkowska — 309
4. Kaczorek — 278
5. Wiczyńska — 247
6. Mochol — 235
7. Pietrykowska — 199
8. Nestoruk — 148
9. Lewandowska — 119
10. Styczyńska — 72

CHŁOPCY:

1. Szczęsny — 367 pkt.
2. Kapiszewski — 359
3. Sawicki — 299
4. Piłowarczyk — 277
5. Piórczennik — 265
6. Szostak — 248
7. Chochoł — 236
8. Szumski — 206
9. Iwicki — 191
10. Łapa — 152.

ZE WZGLEDU jednak na to, że w niedzielny trójmecz będą mogli uczestniczyć tylko dzieci urodzone w 1949 i młodzież, wielu uczniów z pierwszej „dziesiątki” nie będzie mogło startować. Po prostu są już „za stary”. Tak więc skład poniedziałkowiczów „Kuriera” na zawody w niedzielę jest następujący: Dziewczeta: 60 m — Piwoni, Mochol, K. Pietrykowska, Szumska. Wzwyż — Pietrykowska, Janusz, Kuligowska, H. Pietrykowska. W dal — Piwoni, Kaczorek, Janusz, H. Pietrykowska. Piłka palantowa: — Kaczorek, Kuligowska, Mochol, Szumska. Chłopcy: 60 m — Łukasik, Iwicki, B. Chomiczki, L. Baćalski. Wzwyż — Iwicki, Szumski, L. Baćalski, W. Idzikowski. W dal — Szumski, Kwiecień, Sankiewicz, Sankiewicz.

ZBIORKA wszystkich zawodników nastąpi o godz. 8.30 na stadionie Pogoni. Przynajmniej również, że „Kurier” ufundował nagrodę dla najlepszej dziewczynki zawodów. Ponadto po zakończeniu trójmecz, zostaną wręczone nagrody zwycięzcom poniedziałków „Kuriera”. Czekajmy zatem do niedzieli... (am)

AKROBACI już trenują

SEKCJA AKROBACJI sportowej KKS „Pionier” rozpoczęła treningi. Odbývają się one w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16 do 17.30 w Hali Sportowej przy ul. Narutowicza. Wszyscy chętni — mile widziani.

Pod koszem we Wrocławiu...

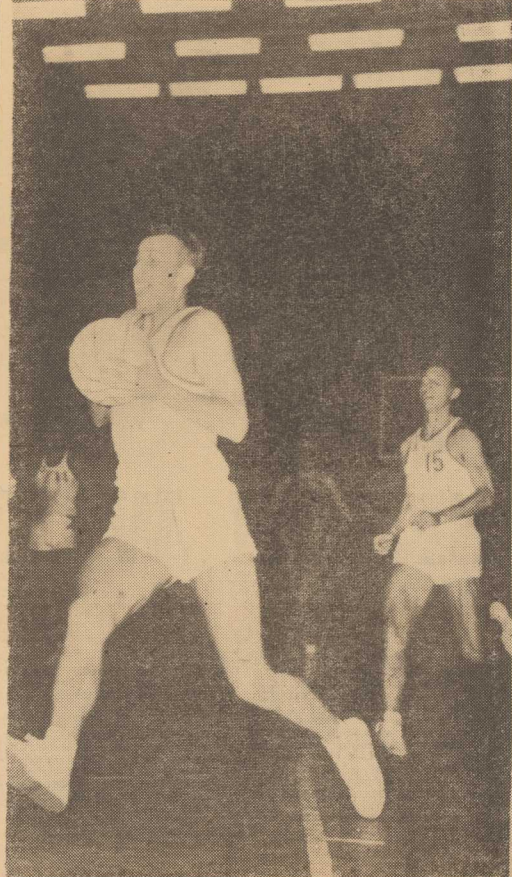
Zabrakło dwóch punktów do „setki” w meczu z Francją

Wczoraj podczas XIII mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn odbywających się we Wrocławiu, uzyskano następujące wyniki:

Migawki z mistrzostw

WE WSZYSTKICH meczach pierwszego dnia mistrzostw popelniono ogółem 397 przewinień. Najwięcej mieli ich koszykarze Węgier — 32, natomiast najmniej Jugosłowianie — 17. Na usprawiedliwienie „Madziarów” trzeba przypomnieć, że w meczu z Włochami mieli oni aż 3 dogrywki. W piątek za 5 osobistych z gry wykluczono łącznie 15 zawodników. Jedynie 6 zespołów uchroniło się przed tym. Wśród nich byli również Polacy, którzy uprawdzie „zrobili” 25 przewinień, ale żaden z naszych reprezentantów nie osiągnął regulaminowej piątki. Najwięcej fauli dopuścili się — Wichowski i Likszo.

W GWARZE koszykarzy istnieją również pojęcie „koszykarz-zapaśnik”. Tak się nazywają zawodników, którzy wyróżniają się nie tylko ogromnym wzrostem, ale także... wagą. I pod tym względem rekordzistą jest Krumsin, który waży ni mniej ni więcej tylko 140 kg. Niewiele ustępuje mu reprezentant Jugosławii, Petricevic, ważący 130 kg. Węgrzy mają dwóch „zapaśników” — Simona o wadze 110 kg oraz Benzce — 106 kg. W naszym zespole najcięższym jest Likszo — 99 kg.



Z MISTRZOSTW Europy Koszykarzy we Wrocławiu; Lopatka w efektywnym „ucieczku” pod kosz w meczu Polska — Hiszpania.

GRUPA A		GRUPA B	
Włochy — Belgia	75:76 (39:46)	1. ZSRR	4 8 279:213
Holandia — Bułgaria	71:99 (32:46)	2. CSRS	4 7 274:234
Jugosławia — Turcja	97:87 (50:33)	3. POLSKA	4 7 295:265
izrael — Węgry	73:88 (38:35)	4. NRD	1 6 249:227
		5. Hiszpania	4 6 316:302
		6. Rumunia	4 5 240:258
		7. Finlandia	4 5 231:295
		8. Francja	4 4 256:306

TABELA GRUPY A		Tabela najlepszych strzelców	
1. Jugosławia	4 8 355:271	1. Korac (Jugosławia)	102 pkt.
2. Bułgaria	4 8 301:215	2. Vittori (Włochy)	83 pkt.
3. Belgia	4 7 293:289	3. Kohen-Minc (Izrael)	74 pkt.
4. Węgry	4 7 286:206	4. Aerts (Belgia)	69 pkt.
5. Włochy	4 5 291:278	5. ŁOPATKA (Polska)	66 pkt.
6. Izrael	4 5 265:294	6. Sevillano (Hiszpania)	63 pkt.
7. Holandia	4 4 261:356	7. Radew (Bułgaria)	62 pkt.
8. Turcja	4 4 226:303	8. Wichowski (Polska)	61 pkt.

GRUPA B	
POLSKA — Francja	98:65 (46:35)
Finlandia — Hiszpania	83:79 (43:44)
NRD — CSRS	61:62 (38:34)

Dziś jest dzień przerwy w rozgrywkach.

Akcja - BOISKA XX - w pełnym toku

AKCJA — BOISKA XX W PEŁNYM TOKU. JAK JUŻ INFORMOWALISMY PRACE PRZYGOTOWAWCZE POLEGAJĄCE NA WTYPNIOWANIU PŁACÓW POD BUDOWĘ BOISK, ZAPEWNIENIE ŚRODKÓW, WYKONANÓW I.T.D. — REALIZUJE SIĘ W TYCH INSTYTUCJACH I ORGANIZACJACH, KTÓRE SA ODPOWIEDZIALNE ZA WŁASCIWE PRZEPROWADZENIE AKCJI.

DO AKCJI zmobilizowano armię ludzi, która w najdrobniejszych szczegółach przygotowuje „wielką batalię”. Jak poinformowano nas w Komitecie Miejskim PZPR — aby plany składane przez instytucje i organizacje opracowane były należyte, przesunięto termin składania tych planów do dnia 10 października. Natomiast 12 względnie 13 bm. odbędzie się posiedzenie, na którym dokona się wstępnej analizy prac przygotowawczych.

JAK zapewnił nas przewodniczący Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki — Arkadiusz TOMCZYK — MKKFFJ jest przygotowany do koordynowania całą akcją i oczekuje na przystąpienie do pracy.

(am)

Ogłoszenia drobne

Nauka

STOWARZYSZENIE Studentów i Mistrzów Organizacji kursy pisan... na maszynach, stenografi i biurowości...

Różne

ZA DŁUGI męża Józefa Benzarskiego, zamieszkałego w Świnoujściu, Barlickiego 23...

Praca

POTRZEBNA pomoc do znowa do rodziny z dziećmi, ul. Krzywoustego 6-7, godz. 17-19...

UCZEN potrzebny. Praca w krawiectwie, Szczęśliwa 10-11, godz. 17-19...

Matrymonialne

KULTURALNA, lat 37, z własnym mieszkaniem pozna pana bez narzeczeń, fachowca lub malarza...

Kupno

SAMOCHOŃ IFA 9 lub Skoda-Spartak, kupiec, Szczęśliwa, ul. Słupiska 70-6...

Nieruchomości

DOMEK wylączony, o g. 1250 m kw., 40 drzew owocowych, domek gospodarczy...

nań, Bystra 10-a, 7904-G

GOSPODARSTWO prywatne, trzy hektary przemełnej ziemi...

KUPIŃ mały domek lub mieszkanie 2-pokojowe, wylączony...

KUPIŃ domek w Szczecinie, ul. 39-01, 7900-G

Lokale

DWA pokoje z kuchnią w Morymuru, pow. Chojna, czynienie na mieszkanie...

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju, ul. 440-83, godz. 17-19...

DWA pokoje z wygodami, słoneczne - Gliwice, zamienie na podobne w Szczecinie...

DWIE panienki pracujące i uczące się poszukują pokoju, ul. 473-14, godz. 15...

SAMOTNY poszukuje niekierującego pokoju umiarkowanego w śródmieściu...

SAMOTNY, pracujący poszukuje umiarkowanego pokoju, ul. 470-54, godz. 19...

POKÓJ, łazienka, wienka kuchnia, z nowego budownictwa...

1 I PÓŁ pokoju z używalnością kuchni, na dającym się sklecić warsztat...

MIESZKANIE trzypokojowe zamienie na dwa lub trzypokojowe...

POKÓJ, wspólna kuchnia, łazienka, zamienie na 2 pokoje lub 1 z kuchnią...

Mieszkanie trzypokojowe zamienie na dwa lub trzypokojowe...

DWA koty sjańskie, młode, sprzedam - Przybylska 2-2...

SAMOCHOŃ „Warszawa”, mały przebieg, z garażem...

MASZYNE do szycia, dobre, sprzedam - Krzywoustego 73-3...

TECHNIK, przebywający na delegacji 2 dni w miesiącu...

NAUCZYCIELKA poszukuje niemieckiego pokoju sublokatorskiego...

POKÓJ pokój wylączony lub odnajme, Oferty: Biuro Ogłoszeń...

SAMOTNY emeryt, pilnie poszukuje pokoju z utrzymaniem, ul. 425-38, godz. 18...

POKÓJ samodzielny przy ul. Bronisławy 16 - Niebuszewo, zamienie na podobny...

MASZYNE do szycia, sprzedam, ul. 363-00, 7925-G

TAPCZAN, stół okrągły i stołek pod niego, sprzedam, Jagiellońska 1-5...

ŁOŻKA meblowe, ciemne, wysoki połytek, materacami...

SAMOCHOŃ „Wartburg”, typ 311, sprzedam, Stary Gardo...

Z POWODU wyjazdu sprzedam tapczan, kuchnię węglo-gazową...

SIMCA-Arondé, stan dobry, sprzedam 3 Maja 29...

DWA koty sjańskie, młode, sprzedam - Przybylska 2-2...

SAMOCHOŃ „Warszawa”, mały przebieg, z garażem...

MASZYNE do szycia, dobre, sprzedam - Krzywoustego 73-3...

ŁÓDZ nie zapalną do wędkowania, sprzedam, Szczecin, ul. Sze...

DWA silniki „Deutz” i jeden 5-60 na ropę o mocy 10 KM...

KUCHNIE gazowo-węglowe, sprzedam, ul. Traugotta 66...

PIANINO „Sommerfeld”, stan b. dobry, sprzedam...

10-LETNIE figury chińskie, krzaczki, sprzedam, ul. 739-37...

Zguby

4 BM. zgubiono parasolkę na ul. Pawła Stalmacha...

SKRADZINO legitymacje szkolna, wyd. przez Technikum Chemiczne...

ZGUBIONO przepustkę ZPO na nazwisko Maria Clejka...

ZGUBIONO talon Nr 0823 na subskrypcję Wielkiej Encyklopedii Powszechnej...

ZGUBIONO legitymacje szkolną na nazwisko Marek Raa...

5 BM. zgubiono zegarek damski „Adriatic”...

ZNALAZCA tchórzofretki przesyła o zwrot za wynagrodzeniem...

ZGUBIONO przepustkę portową nr 1377 na nazwisko Stanisław Lipiec...

ZGUBIONO legitymacje szkolną na nazwisko Danuta Lesiewicz...

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI

16.50 - wiadomości, program dnia, 17.05 - „Eksperyment szamulacyjny”...

PROGRAM BERLIŃSKI

15.30 - widowsko dla dzieci od lat 4, 18 - omówienie programu TV...

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50

SERWIS WYBACKI: 20.57. SZCZECIN: 16.05 - melodie świata, 16.30 - felieton aktualny...

Od Czytelników...

Prezydium MRN wyjaśnia

W ODPOWIEDZI na artykuł pt. „Niiska wydajność kładzie terminy remontów”...

Zagadnienie to analizowane było w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej...

Uchwala Prez. MRN zobowiązuje wszystkie przedsiębiorstwa remontowo-budowlane...

Największe zaopiniowanie w sprawie remontów planów są na terenie dzielnicy Śródmieście...

Sytuacja taka spowodowana została przez Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane...

Ob. Maria Chodor, Piaseczno. Jeżeli Sąd wydał już postanowienie o stwierdzeniu praw do spadku...

M. K. ze Szczecina. Jeżeli należność egzekucje komornik, wówczas wstrzymanie egzekucji należy do wierzyciela...

...do Czytelników

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego...

Przygotowania do zimy w MPK

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Komunikacyjne rozpoczęło przygotowania do zimy...

Na naradzie stwierdzono znaczne zaawansowanie prac i wyrażyło postępowanie organizacji kierowniczą...

Na liniach autobusowych dokonano przeglądu jezdni. Wspólnie z MPO ustalono...

Stacja autobusowa ma także poważne kłopoty z olejami do samochodów...

W sumie przygotowanie do zimy przebiega w MPK sprawnie, choć wiele jest kłopotów...

Jednym zdaniem

CELEM przygotowania pracowników budownictwa do egzaminu wstępnego...

CELEM przygotowania pracowników budownictwa do egzaminu wstępnego na wydziale studia inżynierskie...

Ob. Mirosław Blejdar, Wobiec. Jego, że w piśmie imienia dziecka do księgi urodzeń...

Przygotowania do zimy w MPK

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Komunikacyjne rozpoczęło przygotowania do zimy...

Na naradzie stwierdzono znaczne zaawansowanie prac i wyrażyło postępowanie organizacji kierowniczą...

Na liniach autobusowych dokonano przeglądu jezdni. Wspólnie z MPO ustalono...

Stacja autobusowa ma także poważne kłopoty z olejami do samochodów...

W sumie przygotowanie do zimy przebiega w MPK sprawnie, choć wiele jest kłopotów...

Jednym zdaniem

CELEM przygotowania pracowników budownictwa do egzaminu wstępnego...

CELEM przygotowania pracowników budownictwa do egzaminu wstępnego na wydziale studia inżynierskie...

Ob. Mirosław Blejdar, Wobiec. Jego, że w piśmie imienia dziecka do księgi urodzeń...

Na bakier z paragrafem

ECHO KRWAŹNYCH PORACHUNKACH NA WSI

WIOSNA br. na budowie PGR Poletyny w pow. pyrzycki kierownictwo było ekipa robotników...

141 TYS. ZŁ GRZYWNY

SAD Powiatowy w Szczecinie rozpoznawał sprawę Czesława W., oskarżonego o zabójstwo...

DZIS SZCZECINIE

Teatry

OLSKI - „Zawisa Czarny” 18; WSPÓLczesny - „Siu panienskie” g. 19; OPERA - „Bal w Savoyu” 19.15.

Kina

OSMOS - „Zawrot głowy” 12, 15, 18; USA - od 18 (wtorek i środa); COLOSSEUM - „Nieznajomi z ciągu” g. 16, 18.30, 21; FA - od lat 16 (wtorek i środa); DELFIN - „Kwiecień” 13.30, 16, 18.15, 20.30; pol. od lat 15; środa; „Traki jest Gabrieli” g. 11; „Zach” g. 12.30, 14.00, 15.30, 20.30; pol. od lat 14; „Złoty” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30; ang. - od lat 16 (wtorek i środa); OGRODOWE - „Włode lwy” g. 18.30; USA - panoram; DERBY - „Czar” 18; „Carmen” 18; „Panorama” 18; „USA; POLONIA - „Odpisano Arsen Lupin” g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30; franc. - od lat 18 (wtorek i środa); PIONIER - „Garni” g. 11; „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” g. 15, 20; pol. - od lat 18; środa; „Czarodziejskie dary” g. 10; „Przygody Tonika Sawyer’a” 11, 15, 18; „Garnizon” 17; „Pożegnania” g. 18.30, 20.30; pol. - od lat 18; MUSA (Pomorzany) - „Być albo nie być” g. 18, 20; USA - od lat 16; PROMIEN - „Dzień czarna w hotelu” g. 19, 18, 20; USA - od lat 15; MARS - „Sobrawa Niny B” g. 16.30, 20, 20.30; franc. - od lat 16; FALA - „Sonety” g. 17, 18.15; hiszp. - od lat 16; CHO (Krzeszów) - „Kieszonkowiec” g. 18, 20; franc. - od lat 16; MEWA (Zielonowo) - „Ton Sailer - Czarna wyskawica” g. 18, 20; NIF - od lat 18; SWIR (Skolwin) - „Najlepszy z wrogów” g. 18, 19.30; ang. - od lat 16; GLAZAR (Golecino) - „Pomny raj” g. 16.30, 18.30, 20.30; ang. - od lat 18; MARAGDOWE (Zdroje) - „Craja jest wśród nas” g. 20, 19.30; ang. - od lat 2; „Złoty” (Dabie) - „Les” g. 17, 18; „HUTNIK (Stołczyn) - „Sobrawa buzia” g. 18, 20; SA - od lat 12; BAJKA (Pogorze) - „Płoty” g. 18; w. - od lat 18; MAJ - „Grażyna” g. 17, 19; szwedzki - od lat 16; „Pierwszy kin - na podstawie informacji WZK.

Kluby

FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 36 - „Muzea i pałace Francji i Włoch” g. 10-21.

TPPR - Woj. Pol. 66 - film „Teresa prowadzi śledztwo” g. 19, 20 - czeski - od lat 16; MIZ - pl. Zolnierza 3 - „DKF - „Podobój przestworzy” g. 20; MOT - Woj. Pol. w czynnym od g. 14-23; DOM KK - Owocewa 15 - film „Bez liści” g. 19.

Muzeum

STAROMYLIŃSKA 27 - malarstwo polskie, średniowieczna zęba pomorska, renesansowe rzeźby szcześcińskie g. 10-19; WAZY CHROBREGO 3 - archeologia, wystawy malarstwa, przyroda, kultura Afryki - „Chodnie”, z dzieł kowalstwa i monet na pomorzu - „Wschodnie” g. 10-19; CBWA - Staromylińska 27 - medale i rzeźby Józefa Stasińskiego, „Sztuka Jana Zdziewicza” g. 13-19; ZAMEK - wystawa „Brazująca rozwój NRD” g. 10-18.

Dyżury

SPITALNE LINIA CHR. DZIECIECIEJ - Unii Lubelskiej; I KLINIKA CHR. - Unii Lubelskiej; RZUCIODNIA DLA MATEKI DZIECKA - Św. Wojciecha 7 g. 19-7 rano. APTEKI NR 33 - pl. Grunwaldzki 42 - tel. 345-51; NR 2 - Roosevelta 58 - tel. 352-24; NR 5 - Woj. Pol. 134 - tel. 451-97. PODZIEMNE POGOTOWIE PRACY Apteki: Nr 10 (Gliniki), Nr 12 (Poduchyni).



Uroczysty koncert w Filharmonii

PIĘKNA „opowieść o mieście”

NA ZAKOŃCZENIE Miesiąca Budowy Kraju i Stolicy odbył się w Filharmonii Szczecińskiej uroczysty koncert. Była to piękna, zmontowana przez dyr. Józefa Wilkomirskiego „opowieść o mieście” przekazana muzyką i poezją. Dobór tematów muzycznych i tekstów dokonany został nie tylko z kulturą muzyczną, ale i z prawdziwym znanstwem poezji.

Gdy chodzi o orkiestrę — szczególnie pięknie zabrzmiała „Warszawianka” i II Symfonia Chaczaturiana. Chór Politechniki Szczecińskiej odpiewał m. in. warszawskiego Poloneza i hymn „Na barykadzie”. Szereg pieśni i piosenek warszawskich wykonał Henryk Guzek (Opera Poznańska) i Zdzisław Kaczkowski (operetka). W części wokalnej, którą słowem wyjątkiem kulturalnie prowadził Hieronim Konieczka, wyróżniła się zwłaszcza wspaniała ekspresja Danuta Wilhowicza z Teatru Poznańskiego. Szereg pięknych wierszy recytowali również Ludmila Legut i Bogdan Gierszanin. W sumie: był to naprawdę piękny wieczór, wzniesający hołd, złożony przez Szczecin „miastu nie pokonanemu”. (J)

Problemy z za sklepu MMH

Wczoraj w gabinecie przewodniczącego Prezydium WRN odbyło się wreczenie „Gryfem Pomorskich” oficerom i podoficerom Wojska Polskiego. Aktu dekoracji dokonali wiceprzewodniczący Prezydium WRN Wacław SLEDZINSKI i sekretarz Prezydium Marian JEDRZEJCZAK. Przy dekoracji był obecny dowódca garnizonu szcześcińskiego. Złotym „Gryfem Pomorskim” udekorowano oficera Mieczysława KACZMARKA. Odznaki srebrne otrzymali oficerowie: Henryk ANTONOW, Marian BANARZEWSKI, Jan BEDNARSKI, Zygmunt CIACIŁ, Edmund CIEŚLAWICZ, Klemens GERLACH, Jerzy GRUDZIEN, Jan GUZIK, Bolesław KANIA, Stanisław KOŁODZIEJCZAK, Zygmunt KRAWICZ, Stefan KRUPA, Mieczysław KUBUJ, Zdzisław MAKOWSKI, Roman MASCIBRODA, Władysław NAKONIECZNY, Mieczysław RÓG, Zdzisław SADOWSKI, Stanisław SADOWSKI, Leon SABOCINSKI, Józef STANNY, Jerzy SZCZECINIAK, Jerzy SZYMAŃSKI, Tadeusz WOZYŃ.

Jednym zdaniem

DZIS, we wtorek o godz. 20 wznowia swą działalność Sekcja Dyskusyjnego Klubu Filmowego w Klubie „Jednym zdaniem”. W bieżącym kwartale wyświetlane będą interesujące pozycje z puli specjalnej na in. „Podobój przestworzy”, „Nasz okręt” prod. ang. z archiwalnych — filmy B. Keatona, R. Caira, oraz szereg filmów zeroekranowych. Kartony rozprowadza sekretariat klubu codziennie w godz. 11-14, w piątki w godz. 18-20.

ONI TO WŁAŚNIE, a zwłaszcza nierracujące ko biety ustawiają się pod sklepami na długo przed ich otwarciem, tylko po to, aby kupić bocek, żeberka, schab itp. Natomiast kobie ty pracujące, które nie mogą sobie pozwolić na wystawanie godzinami w kolejkach, są przerażone pozbawione możliwości zakupu wleprzowy. Aby uźródlić te sytuacje władze handlowe naszego miasta wspólnie z dyrekcją MMH wysunęły ostatnio następującą propozycję: wstrzymać sprzedaż wleprzowy przez pierwsze dni tygodnia po to, aby w piątek i sobotę, niezależnie od innych gatunków mięs, dostarczyć ok. 20 ton wleprzowy. Wtedy była-

Spotkanie po latach



Na zdjęciu od prawej: dr Mieczysław STĘPIEN, Urzędu JANKOWIAK i Jerzy SZAFRANOWICZ. Foto W. Cieślakowa

DRUGA FORME zapewniania jakości sprawdził w podziałku mięsa i wędlin jest przestrzeżenie przez kierowników sklepów podziału i otrzymanego towaru na dwie części: do sprzedaży rano i po południu, znowu po to, aby umożliwić zakup także pracującym klientom.

O tym, podobnie jak o dostawach towaru w pojemnikach (formach) przynależącej dostawy) mówi się w Szczecinie dobrych kilka lat. Istotną rolę w tym przedmiatach, a nawet niektóre w sądziejszym otrzymują ją towar dopiero w południe, niezadko po godz. 11. Również praktyka przywożenia oddzielnie mięsa, o innej godzinie wędlin, a jeszcze w innym czasie wyrobów wędliniarskich jest nieudolnością hurtu mięsnego. Taki system dostaw znusza klientów do kilkakrotnego odwiedzania sklepu lub przybywania w nim przez kilka godzin (mnożąc kobietom to zakupie mięsa od razu ustawia się w drugą kolejkę, oczekując na przywieszenie wędlin), a kierownictwo i personel masarni praktycznie odrywa od pracy. Obliczono, że czynność masarni, związane z przywożeniem towaru pochłaniają kilkunastu... 80 proc. czasu.

SYSTEM DOSTAWY towaru do sklepów MMH jest w naszym mieście anachronizmem. Przez kilka lat handel mięsem, w przeciwnieństwie do innych branż, nie poczynił istotniejszych zmian usprawniających zapotrzebnie sklepów. Bywa nawet, że propozycje MMH-u a nawet zalecenia władz, przyjmowane są w Zakładach Mięsnych na zasadzie: mówiliż dżiad do obrazu. Niebawem chęćlibyśmy napisali: przyjmowane były, bo ostatekno toczą się narady, na których ponownie poruszone są te problemy. Mammy radziej, że wreszcie z efektami, (az)

REPORTER zanotował

GESTA JAK MLEKO mgła, zaległa dziś rano ulice Szczecina. Do południa godzinami kierowcy jeździli z zapalonymi reflektorami. Na szczęście — jak nasz poinformował dyżurny oficer „RT” — nie zanotowano żadnego wypadku drogowego, spowodowanego już widocznością. SAMOBOJSTWO przez otrucie gazem świetlnym, popełnił wczoraj 38-letni Jerzy B., mni szkaniec ul. Bogusława 45. Dochodzenie w toku.

Trwa TYDZIEŃ OCHRONY PRZYRODY

W DNIACH 6-13 października br. obchodzony ogólnopolski Tydzień Ochrony Przyrody. W tym okresie przeprowadzi się szereg imprez i akcji popularyzacyjnych, zadania LOP i znaczenie ochrony przyrody w naszym kraju. Jak poinformowano nas w Zarządzie Ochrony Przyrody, program obchodu: Tygodnia przewiduje wiele imprez, zarówno w Szczecinie, jak i w województwie. Będą to wieczornice, pochody młodzieży, konkursy. We wszystkich szkołach odbędą się pogadanki na temat zadań szkolnych kół LOP, wyświetlane będą filmy oświatowe o tematyce przyrodniczej. Do szerokiej akcji popularyzatorskiej włączyły się również Prace Związku Łowieckiego i PTTK. W ramach Tygodnia Ochrony Przyrody w niedziele odbyły się w Szpitalnej Bibliotece Wojewódzkiej uroczyste otwarcie konkursu-pokazu rysunków, prace artystyczne i fotografii na temat przyrody, jej ochrony, wykonanych przez członków LOP. W dniu 9. X br. o godz. 18 odbędzie się w Zmku inauguracyjny odczyt mgr inż. Stefana Zabcickiego pt. „Specyfika ochrony przyrody w Szczecinie”. Na zakończenie Tygodnia Ochrony Przyrody — szkolenia koła artystyczne LOP wystawia w Szczecinie sztukę Ireny Krameris-Sawickiej „Bal w lesie”. (Dyl)

NA DZIAŁKACH PRACOWNICZYCH przy Al. Wojska Polskiego (za zaleźnią tramwajową) spadł z drzewa, doznając otwartego złamania prawego podudzia Klemens J., pracownik MPRB-2.

U ZBIEGU ulicy Ostrawieckiej z al. Wojska, ciężarówka „Lublin” zderzyła się z motocyklem. Kierowca motocykla, ranny, otwórzony został do szpitala. Ponieważ wypadek wydarzył się na torach tramwajowych, nastąpiła półgodzinna (14.50-14.55) przerwa w ruchu „Jedynki”.

NA BUDOWIE przy ul. Budzińskiej spłonęła żaluzja przy oknie rozpalonego pieca, dyżurka dozorczy. Straty nie wielkie. (ap)